



26 lutego 2021

OGÓLNOPOLSKIE

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Samorządowa korporacja: Potrzebna koalicja dla miast

Gminy miejskie i miasta na prawach powiatów biednieją – alarmowali uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich, które odbyło się w formule online.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/komunikacja-spoeczna/samorzadowa-korporacja-uchwalila-potrzebna-koalicja-dla-miast,259000.html>

PAP

Częstochowa: Szczepienia nauczycieli nie bez problemów

Ze szczepień przeciwko Covid-19 skorzystało do 24 lutego włącznie ok. 42% pracowników miejskich placówek oświatowych, którzy zgłosili chęć zaszczepienia i mają obecnie prawo do szczepionki. Istnieje możliwość wykorzystania dodatkowych punktów szczepień dla nauczycieli wskazanych przez NFZ, ale brakuje odpowiedniej liczby szczepionek.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-szczepienia-nauczycieli-nie-bez>

Częstochowa: Zapomniane dewocjalia artystyczne

Muzeum Częstochowskie otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Czyniąc piękno. Działalność częstochowskiej Fabryki Wyrobów Ceramicznych «Czyn»”.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-zapomniane-dewocjalia-artystyczne>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Kopciuchy znikają powoli

Według szacunków Częstochowskiego Alarmu Smogowego w mieście dymi co najmniej 15 tys. kopciuchów. W ubiegłym roku miasto pomogło wymienić 61 z



nich. Zdanych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że Częstochowa jest w pierwszej pięćdziesiątce polskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem.

Kradzież nazwisk z MOPS-u

Skradzione w częstochowskim MOPS-ie dane osobowe użyto do głosowania w budżecie obywatelskim na projekt, który już na etapie dyskusji wzbudzał kontrowersje. Przede wszystkim dlatego, że z 1,15 mln zł na wynagrodzenia dla jego pracowników miało pójść aż 720 tys. zł.

Gdyby nie ten brak dachu!

„Boisko treningowe z prowizoryczną widownią!”, „Niewiele się to różni od tego, co było”, „Wstyd na całą Polskę” – to tylko niektóre z krytycznych opinii po opublikowaniu wizualizacji stadionu Rakowa.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Niemal 1,5 miliona na bezdomne zwierzęta

O środkach na realizację programu opieki nad bezdomnymi czworonogami

Wyciek danych z MOPS-u

O sprawie skradzionych danych użytych do głosowania w budżecie obywatelskim

Pieniądze z ministerstwa dla Muzeum Częstochowskiego

O dofinansowaniu na realizację projektu „Czyniąc piękno. Działalność Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Ceramicznych ‘Czyn’ „

Chcąc mieć dobrą optykę na działanie przedsiębiorstwa, trzeba umieć się postawić w różnych rolach

Rozmowa z Mariuszem Sikorą, prezesem MPK

Radni przyjęli miejscowy plan dla Parkitki

O planie obejmującym rejon ulic Małopolskiej, Obrońców Westerplatte oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowscy nauczyciele się szczepią, ale nie bez problemów

W Częstochowie do 24 lutego ze szczepień przeciwko Covid-19 skorzystało włącznie ok. 42 proc. pracowników miejskich placówek



oświatowych, którzy zgłosili taką chęć i mają obecnie prawo do szczepionki. Istnieje możliwość wykorzystania dodatkowych punktów szczepień dla nauczycieli wskazanych przez NFZ, ale brakuje odpowiedniej liczby szczepionek.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36986,czestochowscy-nauczyciele-sie-szczepia-ale-nie-bez-problemow>

RADIOJURA.COM.PL

Radni zgodzili się na wzięcie kredytu, na co samorząd potrzebuje 250 mln zł?

Radni przegłosowali uchwałę o kolejnym kredycie dla samorządu. Chodzi o kwotę 250 mln z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Przeciwnicy tak dużych zobowiązań obawiają się obciążenia miejskiej kasy. Miasto deklaruje, że kredyt nie wpłynie na płynność finansową Częstochowy.

<https://www.radiojura.pl/radni-zgodzili-sie-na-wziecie-kredytu-na-co-samorzad-potrzebuje-250-mln-zl.html>

Wizualizacja stadionu dla Rakowa nie zrobiła wrażenia na kibicach, stadion gotowy na kwiecień

Znamy już wizualizacje nowego stadionu dla częstochowskiego klubu Rakowa. Efekt jaki mamy zobaczyć po zakończeniu budowy, właśnie opublikowało miasto. Obiekt po przebudowie ma wyglądać... skromnie. Takie opinie usłyszeliśmy od zainteresowanych piłką częstochowian.

<https://www.radiojura.pl/wizualizacja-stadionu-dla-rakowa-nie-zrobila-wrazenia-na-kibicach-stadion-gotowy-na-kwiecien.html>

TV. ORION

Premier – niektóre samorządy sobie nie radzą

Samorządy tracą cierpliwość i... pieniądze, bo ich zdaniem z roku na rok coraz więcej muszą dokładać do oświaty na pensje dla nauczycieli. Premier Mateusz Morawiecki odpowiada, że samorządy, które dokładają do oświaty, widocznie nie radzą sobie z finansami, bo rząd na oświatę przeznaczają coraz więcej pieniędzy.

<http://www.tvorion.pl/premier-niektore-samorzady-sobie-nie-radza/>



PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Samorządowa korporacja: Potrzebna koalicja dla miast

Piotr Toborek • 26 lutego 2021 • 00:01

f PODZIEL SIĘ

tw TWITTERNIJ

in UDOSTĘPNIJ



Pierwszy raz w historii ponad 350 delegatów obradowało zdalnie (fot. zmp)

Gminy miejskie i miasta na prawach powiatów błędnieją - alarmowali uczestnicy Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich, które odbyło się w formule online.

Najczęściej komentowane

- 1 Starsi uczniowie szybko do szkół nie wrócą
- 2 Podwyżek dla nauczycieli nie będzie, ale projekt wynagrodzenia ma być w lutym
- 3 Doraźne i systemowe. Sławomir Broniarz ocenia szanse na podwyżki dla nauczycieli
- 4 Po feriach uczniowie klas 1-3 wracają do szkół. Pozostałe obostrzenia zostają
- 6 Niedzielski: nie będę rekomendował ponownego zamykania szkół

ARTYKUŁY





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

- **Pierwszy raz Zgromadzenie Ogólne ZMP obradowało zdalnie.**
- **Związek Miast Polskich podsumował rok 2020 przyznając, że był on lepszy niż można się było spodziewać biorąc pod uwagę skutki pandemii.**
- **Samorządowcy chcą powołać Koalicję dla Miast.**

Zakończyło się XLIV Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich. Głównym miejscem wydarzenia był Poznań, ale pierwszy raz w historii odbywało się ono w formule online, a więc jednocześnie we wszystkich miastach członkowskich największej samorządowej korporacji w Polsce.

Program zgromadzenia w zasadniczej części wypełniły czynności formalne, które - zgodnie ze statutem - muszą się dokonać na początku roku.

Delegatom zostały przedstawione sprawozdania zarządu z działalności w 2020 roku, sprawozdania finansowe i bilans związku. Zaprezentowany został projekt budżetu na rok 2021, a także projekt uchwały o rezygnacji z waloryzacji składek członkowskich w bieżącym roku.

XLIV ZGROMADZENIE OGÓLNE
ZWIĄZKU MIAST POLSKICH
25 lutego 2021 r., ON-LINE

2020 – rok pandemii i projektów

- Przepracowaliśmy – oszczędności i dodatni wynik
- Przepracowaliśmy – ośmić wyzwań

KLIKNIJ, ABY POWIĘKSZYĆ

- Projekt – podłogę dobrego wyniku
- Latał miast – gwarantując skuteczność
- Wzrost – dodatni wynik
- Perspektywa – za dwa lata czeka nas trudny rok

Rok 2020 w ocenie ZMP (fot. zmp)



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Wśród tematów niezwiązanych ze statutem ZMP, pojawiły się kwestie kierunków zmian w finansach samorządowych oraz prac nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej.

- Mamy nadzieję, że warunki epidemiczne pozwolą na zorganizowanie jeszcze w tym roku zwyczajnego posiedzenia, na którym będziemy mogli spotkać się twarzą w twarz, wymienić doświadczenia i w toku bezpośredniej debaty podjąć decyzje o kierunkach dalszych działań naszej organizacji – mówił prezes związku, Zygmunt Frankiewicz. Jak przyznał zdalna formuła ogranicza jednak możliwości dyskusji i wymiany zdań (tym bardziej, że z racji skali wydarzenia – ponad 350 przedstawicieli miast – nie zabrakło, szczególnie na początku, problemów technicznych).

Jak rząd z samorządem

Wśród gości, którzy zabrali głos, byli ministrowie Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Sebastian Skuza i Paweł Szefernaker.

Sebastian Skuza z Ministerstwa Finansów mówił o współpracy resortu z samorządami w sprawach finansowania JST i przygotowanych zmianach prawnych w tej dziedzinie, podkreślając, że obecne rozwiązania funkcjonują już długo i nie końca przystają do zmieniającej się sytuacji.

Jak mówił koncepcja zakłada stały i przewidywalny charakter dochodów JST, tak by dochody z CIT i PIT były przekazywane w równych miesięcznych ratach – co miałyby zagwarantować ich przewidywalność. Minister wspomniał o wprowadzeniu reguły stabilizującej dochody JST, reguła miałyby brać pod uwagę procesy inflacyjne, a nie odnosić się jedynie do PKB.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



Prezesa ZMP Zygmunt Frankiewicz (fot. zmp)

Mówił także o zmianach w „janosikowym”, by uniknąć sytuacji, w której naliczanie opłat następuje w okresie koniunktury, a płatności w czasie dekoniunktury.

Tak Skuza, jak i dwójce pozostałych przedstawicieli rządu, podkreślali dobrą współpracę ze związkiem, podobne deklaracje padły ze strony samorządowej, co nie oznacza, że unikano trudnych tematów i mówienia o problemach JST.

Nie zostały choćby bez odzewu słowa ministra Skuzy, który powiedział - Wiem, że różnie są interpretowane, ale mnie bardzo cieszą finansowe wyniki JST za rok 2020. Jak na okres pandemii jest dobrze, jest spora nadwyżka inwestycyjna.

Stroną związkową podkreślano szczególnie, że zmiany prawa dotyczące podatków dotknęły w największym stopniu duże miasta na prawach powiatu oraz gminy miejskie. Gminy wiejskie i miejsko-wiejskie na zmianach podatkowych w ocenie ZMP zyskały.

I jak podkreślał dyrektor biura ZMP spadek dochodów nie ma związku z pandemią:



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

- Wbrew obawom spadek nie jest tak duży, jak się można było spodziewać, notujemy jednak niższe dochody z PIT i nadwyżki operacyjnej. Główne przyczyny pogorszenia to nie pandemia, lecz zmiany w ustawie o PIT, inne ubytki ustawowe, pogłębiające się niedoszacowanie subwencji szkolnej i szybki wzrost cen energii i kosztów pracy – wyliczał dyrektor Porawski.

Koalicja dla miast

Andrzej Porawski w związku z pogarszającą się sytuacją miast zapowiedział powstanie "Koalicji dla Miast". Będą ją tworzyć ZMP, Unia Metropolii Polskich i Unia Miasteczek Polskich. Poparcie udziela także Związek Powiatów Polskich, bo – jak przypomniał Porawski – część miast działa na prawach powiatów.

Samorządowcy dużo mówili także o solidarności wobec problemów, nawiązując do faworyzowania jednych kosztem innych przy podziale rządowych i unijnych funduszy.

Zygmunt Frankiewicz apelował jednak, by walcząc o swoje nie przeciwstawiać jednej kategorii samorządów innej. – To akurat dzisiaj jest nam najmniej potrzebne. Potrzebna są za to współpraca i solidarność – podkreślał.

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Etku, upomniał się o „tarczę” rekompensującą skutki pandemii jednostkom samorządowym.

- My w urzędach udzielamy ulg, zwolnień, pomagamy jak możemy przedsiębiorcom, to wiąże się z kosztami, a sami na pomoc liczyć nie możemy - mówił.

Lista zmian

Samorządowcy przedstawili także całą listę konkretnych postulatów dotyczący zmian, jakie w ich ocenie są niezbędne w rozpoczętym roku.

Część oświatowa subwencji ogólnej musi zawierać mechanizm zapewniający pokrycie zmian w placach i innych standardach oświatowych (pensum itp.), wprowadzanych przez rząd i parlament. Stabilizujący charakter mogłaby mieć specjalna część subwencji ogólnej.

Rekompensowanie ubytków w dochodach własnych, powodowanych przez zmiany prawne, musi być obowiązkowe bezpośrednio przy każdej takiej zmianie prawnej.

Jak mówili delegaci – rozwiązaniem uniezależniającym udziały JST we wpływach z podatków PIT i CIT może być tylko wydzielenie samorządowych części tych podatków.

Zaproponowano także, aby subwencja ogólna zawierała część wspierającą zadania rozwojowe JST. W ocenie ZMP uporządkowania wymagają przepisy dotyczące podatków i opłat lokalnych (zwłaszcza podatku od nieruchomości). Jak podkreślano przepisy te muszą definiować przedmioty opodatkowania, a nie – jak to ma miejsce obecnie – odnosić się do odrębnych ustaw szczegółowych.



PAP

Aktualności

Strona główna

Częstochowa: Szczepienia nauczycieli nie bez problemów

26.02.2021 Aktualizacja: 26.02.2021 16:52



Fot. UM Częstochowa

Ze szczepień przeciwko Covid-19 skorzystało do 24 lutego włącznie ok. 42% pracowników miejskich placówek oświatowych, którzy zgłosili chęć zaszczepienia i mają obecnie prawo do szczepionki. Istnieje możliwość wykorzystania dodatkowych punktów szczepień dla nauczycieli wskazanych przez NFZ, ale brakuje odpowiedniej liczby szczepionek.

Wydział Edukacji Urzędu Miasta zebrał 24 lutego informacje, których dostarczyły dyrekcje łącznie 113 placówek oświatowych.

Ogólna liczba pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez częstochowski samorząd



wynosi 5362. Wśród nich jest 4148 osób aktualnie uprawnionych do szczepień zgodnie z rządowymi wytycznymi.

Z grupy uprawnionych chęć przyjęcia szczepionki przeciwko Covid-19 zadeklarowało 2666 osób. Według danych Wydziału Edukacji do środy 24 lutego, zaszczepionych zostało na razie 116 osób – są wśród nich nauczycielki i nauczyciele wszystkich typów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przedszkoli, a także zatrudniony w szkołach personel administracyjny i pomocniczy.

Nauczyciele przyjmują szczepienia w tzw. szpitalach węzłowych – w Częstochowie są to Miejski Szpital Zespolony (z punktami szczepień przy ul. Mirowskiej oraz ul. Królowej Bony), a także podlegający władzom marszałkowskim Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na Parkitce (z punktem szczepień przy ul. Bialskiej). Szczepionkę nauczyciele mogliby także teoretycznie przyjąć w dodatkowych punktach wyznaczonych przez NFZ, mieszczących się w Przychodni przy ul. Księżycowej oraz Spec-Med przy alei Wolności, a także w punkcie, który ma wspierać w szczepieniach Szpital na Parkitce (Janik-Med przy alei Najświętszej Maryi Panny). Na razie jednak – według informacji uzyskanych przez Wydział Zdrowia UM – te punkty jeszcze nie ruszyły, prawdopodobnie z uwagi na brak wystarczającej liczby szczepionek.

Przypomnijmy, że pierwsze zapisy tej grupy zawodowej na szczepienia ruszyły 8 lutego. W pierwszej kolejności zapisywać mogły się osoby do 60 roku życia – nauczycielki i nauczyciele przedszkolni, pracujący w trybie stacjonarnym pedagogicy klas I-III szkół podstawowych, osoby zatrudnione jako pomoc nauczyciela i pomoc wychowawcy, nauczyciele szkół i placówek specjalnych, nauczyciele i instruktorzy praktycznej nauki zawodu, pracujący stacjonarnie pedagogicy poradni psychologiczno-pedagogicznych, opiekunki w żłobkach, klubach dziecięcych, dzienni opiekunowie oraz pracownicy placówek pieczy zastępczej. Od 15 do 18 lutego prowadzono nabór dla kolejnych grup nauczycieli – do 65. roku życia oraz nauczycieli akademickich.

Nauczyciele zgłaszali wolę zaszczepienia się do dyrekcji swoich placówek. Te z kolei przekazywały wypełnione formularze w Systemie Informacji Oświatowej do Ministerstwa. Następnie zgłoszenia – poprzez NFZ – miały trafiać do punktu szczepień w szpitalu węzłowym, który powinien kontaktować się z daną szkołą w sprawie terminu szczepienia.

Z uwagi na różne tempo szczepień i możliwość uzyskania terminów, wiadomo że obecnie zdarzają się sytuacje, w których na szczepienia czekają jeszcze grupy nauczycieli pracujących z uczniami i przedszkolakami w systemie stacjonarnym, a realizowane są już szczepienia dla niektórych nauczycieli pracujących w trybie zdalnym.

Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego. Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.



Częstochowa: Zapomniane dewocjonaia artystyczne

25.02.2021



Fot. UM Częstochowa

Muzeum Częstochowskie otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Czyniąc piękno. Działalność częstochowskiej Fabryki Wyrobów Ceramicznych «Czyn»”.

W ramach dwuletniego zadania zorganizowana zostanie wystawa czasowa, prezentująca dzieje zapomnianej wytwórni o prekursorskim charakterze, która w latach 1945–1953 podjęła nowatorską pracę nad podniesieniem poziomu artystycznego dewocjonałów. Na ekspozycji zostanie pokazanych około 100 wyrobów „Czynu”, prac w przeważającej większości nigdy wcześniej nieudostępnianych szerszej publiczności. Wydany zostanie także katalog szeroko omawiający poszczególne aspekty aktywności

PARTNER DE



częstochowskiej wytwórni w obszarach edukacji, wystawiennictwa i popularyzacji dewocjonałów artystycznych, stanowiąc tym samym rozbudowany komentarz dla zwiedzających.

Temat częstochowskiej wytwórczości dewocyjnej w XX w., a zwłaszcza po 1945 r., do tej pory pozostawał niezbadany. Zagadnienie analizowane jest bardzo syntetycznie lub też naświetlany jest jedynie jeden wybrany jego aspekt, a sama historia i spuścizna „Czynu” przedstawiane marginalnie. Epizodycznie traktowane jest także zjawisko obserwowanej od lat banalizacji i wulgaryzacji szaty estetycznej rodzimych wyrobów pamiątkarstwa religijnego.

Dostrzegając brak głębszej refleksji naukowej nad przyczynami zaistniałej sytuacji, Muzeum Częstochowskie podjęło się organizacji wystawy skupiającej uwagę i stawiającej pytania o ewolucję oraz mechanizmy, które doprowadziły do niejasnego statusu XX-wiecznych dewocjonałów i wiązania ich coraz częściej z pejoratywnymi kategoriami „sacrobiznesu” i kiczu.

Koordynatorką projektu jest Katarzyna Sucharkiewicz.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało dotacje w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych”.

Z wykorzystaniem informacji z Muzeum Częstochowskiego

Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego. Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.

GAZETA WYBORCZA



Częstochowa

Kopciuchy znikają powoli

Według szacunków Częstochowskiego Alarmu Smogowego w mieście dymi co najmniej 15 tys. kopciuchów. W ubiegłym roku miasto pomogło wymienić 61 z nich.

Dorota Steinhagen

Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że Częstochowa jest w pierwszej pięćdziesiątce polskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem.

– W Częstochowie dymi co najmniej 15 tys. kopciuchów – twierdzi Hubert Pietrzak, prezes Częstochowskiego Alarmu Smogowego. – Są to moim zdaniem bardzo ostrożne szacunki. Już w 2021 r. otrzymaliśmy od miasta informację, że tylko w zasobach gminnych działa 3247 urządzeń na węgiel oraz dwie kotłownie węglowe. Te urządzenia to kuchnie i piece węglowe, piece kaflowe oraz trzy nożne kuchenne.

DOTACJA NA WYMIANĘ PIECÓW

Od 2004 r. Częstochowa udziela swoim mieszkańcom (z przerwą na 2010 r.) dotacji na wymianę urządzeń kopcącego na bardziej ekologiczne. Początkowo pieniądze pochodziły z przynależnego Częstochowskiemu Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Od 2011 r. miasto musi na ten cel przeznaczyć środki z własnego budżetu.

W sumie dzięki miejskiej pomocy wymienionych zostało do końca ubiegłego roku 1561 kopciuchów. Pomoc wyniosła łącznie 2,8 mln zł.

Poza tym 621 mieszkań w 39 blokach i dodatkowo jedno przedszkole w dzielnicy Dębów skorzystało z zakończonego w 2010 r. miejskiego programu ograniczenia niskiej emisji dla tego dawniej górniczego osiedla. Program objął wymianę ogrzewania z węglowego na kotły gazowe dwufunkcyjne. 220 właścicieli lokali otrzymało wsparcie z budżetu miasta do tej inwestycji, miasto zapłaciło za mieszkania lokatorskie, korzystając z pomocy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

PO 500 TYS. ZŁ NA UBIEGŁY I TEN ROK

W 2020 r. na wymianę kotłów starego typu, czyli kopciuchów, było w budżecie 500 tys. zł. Gdy wnioskodawca decydował się podłączyć do sieci ciepłowniczej, zamontować ogrzewanie elektryczne, w tym pompę ciepła, kocioł gazowy lub olejowy, mógł liczyć na pokrycie 70 proc. kosztów, ale nie więcej niż 5 tys. zł. Gdyby kopciucha chciał zastąpić bardziej ekologicznym kotłem na stałe paliwo, dofinansowanie mogło wynieść nie więcej niż 50 proc. kosztów netto, ale nie więcej niż 3 tys. zł.

Do przyznania dofinansowania zakwalifikowano łącznie 99 wniosków. Dotację otrzy-



• Stacja do ładowania pojazdów przy ul. Sosabowskiego. W Częstochowie pod koniec roku ma być ich w sumie ok. 150. FOT. GRZEGORZ SHOWRONEK / AGENCJA GAZETA

W Częstochowie mamy ok. 150 „elektryków”

Tauron stawia stacje ładowania, które mogą okazać się przestarzałe

Ustawa o elektromobilności nakłada na dostawców prądu obowiązek budowy stacji ładowania pojazdów. W Częstochowie postawi je Tauron, a miasto jedynie będzie musiało je oznaczyć. Tylko czy inwestycja jest potrzebna, skoro w mieście mamy ok. 150 samochodów elektrycznych?

Ustawa o elektromobilności zakładała, że do 2025 r. w Polsce będziemy mieć milion aut elektrycznych. Do tego miała powstać cała infrastruktura, a także polski samochód elektryczny. Pod koniec 2020 r. program wzięła pod lupę Najwyższa Izba Kontroli. – Elektromobilność w Polsce jest nadal na etapie początkowym, mimo upływu czterech lat od zaprezentowania wizji jej rozwoju – ocenili w raporcie kontrolerzy.

mało tylko 61 częstochowian. – Część nie była w stanie prawidłowo ich rozliczyć, były też przypadki, gdy wnioskodawca rezygnował z inwestycji – twierdzi Włodzimierz Tutaj, rzecznik magistratu.

Na dotacje w 2021 r. w budżecie Częstochowy także zapisano 500 tys. zł. Rada miasta nie przyjęła jednak na razie uchwały, kto i jak może się o dofinansowanie ubiegać. – Projekt uchwały być może pojawi się w programie marcowej sesji rady – uważa Tutaj.

SŁABE TEMPO WYMIANY KOPCIUCHÓW

Nie tylko Częstochowa ma kłopoty z kopciuchami i trutym przez nie powietrzem. Na sporządzonej przez Światową Organizację Zdrowia liście 50 najbardziej zasmogowanych miast aż 36 leży w Polsce.

Niestety, Częstochowa nie może się poszczycić wyjątkowymi osiągnięciami w li-

nie oznacza to, że zupełnie nie się nie dzieje. W Częstochowie do końca czerwca ma powstać 30 stacji z 62 punktami ładowania, a do końca roku jeszcze 21 stacji z 44 punktami ładowania. Łącznie na koniec 2021 r. mamy mieć w mieście 106 punktów ładowania pojazdów elektrycznych o mocy 22 kW, które postawi Tauron. Do tego w Częstochowie jest jeszcze ok. 20 innych punktów do ładowania, w tym przy Wydziale Elektrycznym Politechniki Częstochowskiej (gdzie można to zrobić za darmo), a także na stacjach paliw Orlen przy ul. Warszawskiej i św. Barbary czy w sieci Greenway u zbiegu ulic Fieldorfa-Niła i Sosabowskiego.

Wygląda na to, że liczba stacji ładowania zrówna się z... liczbą samochodów elektrycznych, bo tych mamy ledwie ok. 150 (w ub. roku zarejestrowa-

no 64 sztuki). Większość ich właścicieli ładuje zresztą pojazdy przy domach. Do tego ładowarki, które zamontuje Tauron, mają niską moc, przez co ładowanie trwa kilka godzin. Co prawda mamy w Częstochowie szybkie ładowarki na prąd stały, ale są też droższe. Dla porównania: w sieci Greenway, której punkty do ładowania stoją na Północy, za kWh zapłacimy 1,14 zł przy ładowaniu wolnym prądem zmiennym o mocy 22 kW lub 1,97 jeśli chcemy ładować szybko prądem stałym o mocy 40 kW. Tauron, który ma już jeden punkt przy ul. Jaskrowskiej, za 1 kWh liczy 1,21 zł.

Nowych nabywców „elektryków” odstrasza cena pojazdu. Najtańszy na rynku kosztuje obecnie przeszło 80 tys. zł, a jest to małe miejskie auto. Za taką kwotę można kupić znac-

W stronę zielonej Polski

• W kolejnej odsłonie naszego cyklu skupiamy się na powietrzu. Opowiadamy o smogu, jego wpływie na nasze zdrowie i rozwiązaniach, dzięki którym przestaje się unosić nad naszymi domami.

Przeglądamy się również zapisem Zielonego Nowego Ładu.

Czy dzięki niemu droga od gospodarki opartej na węglu do większej roli odnawialnych źródeł energii rzeczywiście będzie krótsza?

Czy wiatraki i panele fotowoltaiczne są receptą na świat, w którym emisje dwutlenku węgla spadają, a my możemy oddychać pełną piersią?

nie wygodniejszy samochód z silnikiem benzynowym.

Sytuacja może zmienić się w tym roku, gdy na rynku pojawi się dacia spring. Ma to być najtańszy pojazd z bezemisyjnym napędem. Cena rumuńskiej konstrukcji ma zostać ogłoszona w marcu, ale analitycy przewidują, że spring będzie kosztował 15-17 tys. euro, czyli ok. 67-76 tys. zł. A co najważniejsze, dacia będzie pełnowymiarowym autem, do którego zmieści się pięć osób.

Jeśli jednak nie nastąpi boom w zakupie aut elektrycznych w Częstochowie, okaże się, że przeszło setka punktów do ich ładowania będzie stać bezczynnie. Patrząc też na dynamikę rynku, wkrótce może się okazać, że urządzenia, które postawi Tauron, ze swoją mocą 22 kW staną się przestarzałe. ■ Michał Hyra



Budżet obywatelski

Kradzież nazwisk z MOPS-u

Skradzione w częstochowskim MOPS-ie dane osobowe użyto do głosowania w budżecie obywatelskim na projekt, który już na etapie dyskusji wzbudzał kontrowersje. Przede wszystkim dlatego, że z 1,15 mln zł na wynagrodzenia dla jego pracowników miało pójść aż 720 tys. zł. ► **5**



Afera wokół budżetu obywatelskiego

Kradzież nazwisk z MOPS-u

Ukradzione z MOPS-u dane osobowe użyto do głosowania na kontrowersyjny projekt w budżecie obywatelskim.

Dorota Steinhagen, mam

Każdy głosujący w budżecie obywatelskim miał do dyspozycji 10 punktów na zadania ogólnomiejscowe. Utworzenie 10 dzielnicowych klubów mieszkańców zdobyło punktów 25 196 i było o włos od zwycięstwa. Znalazło się na trzecim miejscu, zaraz za pomocą dla zwierząt – 29 134 pkt – i boiskiem dla klubu Victorii – 27 781 pkt. Projekt klubów dzielnicowych przeszedłby, gdyby był minimalnie tańszy. Wyceńciono go na 1,15 mln zł, ale w puli po przyznaniu pieniędzy na dwa pierwsze miejsca pozostał niespełna 1 mln zł – w takiej sytuacji do realizacji kierowane jest pierwsze z zadań niższej punktowych, które mieści się w kwocie pozostałej do dyspozycji.

DUŻO NA PEACE

Projekt dzielnicowych klubów mieszkańców już na etapie dyskusji i głosowania wzbudzał kontrowersje. Przede wszystkim dlatego, że z 1,15 mln zł na wynagrodzenia dla jego pracowników miało pójść aż 720 tys.

Kolejną wątpliwość budził fakt, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi bardzo podobną działalność w ramach współfinansowanego przez UE projektu „Częstochowa silna dzielnicami” i związanych z nim siedmiu dzielnicowych ośrodków społeczności lokalnej. Co więcej – pieniądze na nie ma jeszcze do końca maja.

Na dodatek – jak twierdzi radna PiS Monika Pohorecka – projekt złożyła osoba związana z „Częstochową silną dzielnicami”, a w lobbowaniu włączył się m.in. MOPS i osoby zaangażowane w realizację unijnego działania lub z nimi związane.

KTOŚ ZA NICH ZAGŁOSOWAŁ

Teraz jest nowy kłopot, i to nie tylko etyczno-moralny, ale i prawny. Zgłaszają się kolejni pracownicy MOPS, którzy twierdzą, że bez zgody wykorzystano ich dane osobowe do poparcia dzielnicowych klubów. Odkryli to, gdy sami chcieli zgłosić na budżet obywatelski – okazywało się wtedy, że ktoś o tożsamy z ich numerem PESEL już głosował.

– Informację otrzymałam od przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych Pomocy Społecznej – mówi Pohorecka. – Na początku było to kilka osób, teraz jest już kilkadziesiąt. W przypadku MOPS chodzi o pracowników, ale dane wyciekły także z organizacji pozarządowych i dotyczą podopiecznych tych organizacji.

Pohorecka zwróciła się do prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka z kilkoma pytaniami. Czy poinformował o sprawie Urząd Ochrony Danych Osobowych, czy dokonano kontroli sposobu zabezpieczania danych osobowych w MOPS-ie, bo jeśli nie, to należy je wdrożyć. Chciała także wiedzieć, czy prokuratura została o tym wszystkim poinformowana.

„TO FAKTYCZNIE KOMPUTER MOPS”

Interpelację radna złożyła 19 lutego. Tego samego dnia dyrektorka MOPS Małgorzata Mruszczyk ogłosiła na facebookowym profilu kierowanej przez siebie instytucji, że sprawa „natychmiast zo-

stała zgłoszona (...) do Prokuratury oraz Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dyrektor MOPS ściśle współpracuje z Policją oraz wymienionymi instytucjami”. – Zawiadomienia do właściwych instytucji zostały złożone niezwłocznie po potwierdzeniu informacji o zdarzeniu, tj. 17 lutego – zapewniła. – Zgodnie z przepisami prawa osoby, których zdarzenie dotyczy, zostały poinformowane bezpośrednio przez dyrektora MOPS o działaniach podjętych w sprawie. Liczę na szybkie i pełne wyjaśnienie wszelkich okoliczności tego zdarzenia oraz na to, że osoby, które z dużym prawdopodobieństwem popełniły przestępstwo, poniosą wszelkie możliwe konsekwencje.

Jak nam mówi, 11 lutego dostała pismo z policji o złożonej skardze na kradzież danych. – W piśmie podany był numer IP komputera. To faktycznie komputer MOPS – mówi Mruszczyk. – 16 lutego wiedziałam już o 30 osobach. Teraz jest ich więcej, ale same zgłaszają się do prokuratury.

Dlatego Pohorecka wątpliwość w ogłoszoną przez Mruszczyk „natychmiastowość” i dalej pyta.

– Z moich informacji wynika, że pani dyrektor mail w tej sprawie otrzymała już 16 grudnia, ale nic z tym nie zrobiła – twierdzi. W kolejnej interpelacji do prezydenta stwierdza: – Kłamstwo zostanie szybko zweryfikowane w tej sytuacji. Ponadto informuję, iż zawiadomiliam prokuraturę okręgową (poprosiłam o nadzór Prokuratury Generalnej), UODO i inne podmioty mające wpływ, w ramach własnych kompetencji, na ostateczne wyjaśnienie sprawy, dlatego zwracam uwagę na konieczność przekazywania prawdziwych informacji, brak mataczenia w sprawie, która będzie przedmiotem podejmowanych

działań przez wiele podmiotów państwowych.

SPRAWA W PROKURATURZE

Tymczasem prokuratura potwierdza, że sprawę bada: 17 lutego pełnomocnik MOPS-u złożył pisemne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę 30 pracowników MOPS-u. Postępowanie wszczęto na podstawie art 190a pkt 2 Kodeksu karnego: karze do trzech lat pozbawienia wolności podlega ten, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

Do tej pory prokuratura ustaliła, że dane wyciekły z komputera w MOPS-ie, ale nie ujawnia z którego.

MOPS jest traktowany jako zgłaszający, a nie pokrzywdzony, bowiem przestępstwo wykorzystania cudzych danych osobowych ścigane jest na wniosek osoby pokrzywdzonej. Tak więc trzeba wezwać i przesłuchać wszystkie osoby, których dane wyciekły, by się odpowiedziały, czy czują się pokrzywdzone. Jeśli tak, muszą osobiście złożyć wniosek o ściganie. ■

Zwartego 1,15 mln zł projektu na wynagrodzenia pracowników miało pójść aż 720 tys.



Stadion Rakowa

Gdyby nie ten brak dachu!

„Boisko treningowe z prowizoryczną widownią!”, „Niewiele się to różni od tego, co było”, „Wstyd na całą Polskę” – to tylko niektóre z krytycznych opinii po opublikowaniu wizualizacji stadionu Rakowa.

Michał Hyra

„Wyborcza” jako pierwsza dotarła do wizualizacji obiektu, na którym po remoncie będzie występował Raków Częstochowa. Dotąd znaliśmy jedynie ogólny zarys projektu – opracowywanego po przetargu w formule „zaprojektuj i zbuduj” – mówiący o liczbie miejsc, podgrzewanej murawie czy częściowym zadaszeniu trybun.

Wizualizacje opublikowaliśmy na naszym portalu w poniedziałek rano, a kilkanaście godzin później, późnym wieczorem, swoje ilustracje umieścił na Facebooku prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. Nowe materiały, przygotowane profesjonalnie i z użyciem lepszego programu graficznego, wyglądają bardziej widowiskowo i całkiem efektywnie. Tyle że nie zmienia się ogólny wygląd stadionu. Jediną zauważalną różnicą w „wieczornej wizualizacji” jest osłonięcie konstrukcji trybun.

Jednak na tym etapie nie ma co dramatyzować. Najważniejsze w tej chwili jest to, żeby Raków zaczął grać na swoim boisku. Patrząc przy tym na trybuny na wizualizacjach, można być pewnym, że kibice, którzy na nich zasiądą, będą mieć naprawdę dobrą widoczność do oglądania ligowych spotkań. Przy Limanowskiego zasiadzie ich 5,5 tys. Zapewne miejsc będzie brakować, ale za to jest wielka szansa, by Raków się chwalił rozgrywanymi domowymi meczami przy komplecie publiczności.



• **Wizualizacja stadionu Rakowa w wersji poprawionej. Koszt przebudowy – 17,5 mln zł, pojemność – 5,5 tys. Frekwencja (ekstraklasa) na „domowych” meczach w Belchatowie – ok. 3 tys.** FOT. GRUPA VERSO/INTERHALL

W kraju jest tendencja do budowy zbyt dużych obiektów. Skrajne przypadki mamy w Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku, gdzie na Euro 2012 powstały kolosalne mieszczące sporo ponad 40 tys. kibiców, tymczasem średnia frekwencja na tych obiektach w sezonie 2019/20 wynosiła kolejno 14,9 tys., 14,5 tys. i 10,7 tys. Z kolei w Kielcach i Gdyni, miastach porównywalnych do Częstochowy, stadiony na ok. 15 tys. miejsc także się nie zapełniały i obrazki ze spotkań, pokazujące puste siedziska, wyglądały co najmniej przygnębiająco.

To, czego można naprawdę żałować, oglądając wizualizacje stadionu w Częstochowie – czy tę opublikowaną przez nas, czy też „podrasowaną” – to brak pełnego zadaszenia. Dach nad całymi trybunami przede wszystkim poprawiłby komfort kibiców, bo prze-

cież żadną przyjemnością nie jest oglądanie meczu podczas ulewy. Piłka nożna to nie żużel, gdzie przy deszczowej pogodzie odwołuje się mecze. PZPN, który ustala wymogi licencyjne dla klubów, nie zadbał o to, żeby wszyscy kibice siedzieli pod dachem – ale miasto miało przecież możliwość wpisania dachu do przetargu w ramach tzw. opcji. Tego jednak nie zrobiono, bo z kosztorysu jasno wynikało, że zwyczajnie braknie pieniędzy na rozszerzenie zadania. Mimo wszystko szkoda, bo opcję można by było „skonsumować” w razie korzystnego przebiegu przetargu bądź w przyszłości, w razie pozyskania dodatkowych pieniędzy.

Poza tym zadaszenie znacznie polepszyłoby odbiór całej budowl. ●



• **KORONA KIELCE.** Stadion oddany do użytku w 2006 r., koszt – 48 mln zł, pojemność – 15,7 tys. miejsc, średnia zajętość miejsc (I liga) – 1/3 FOT. MICHAŁ WALCZAK / AGENCJA GAZETA



• **ARKA GDYNIA.** Stadion oddany do użytku w 2011 r., koszt – 78 mln zł, pojemność – 15,1 tys., średnia zajętość miejsc (I liga) – 1/2 FOT. RENATA DĄBROWSKA / AGENCJA GAZETA



• **MOTOR LUBLIN.** Stadion oddany do użytku w 2014 r., koszt – 136 mln zł, pojemność – 15,5 tys. miejsc, średnia zajętość miejsc – 1/5 FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA GAZETA

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU



Częstochowa

Niemal 1,5 miliona na bezdomne zwierzęta



Blisko 1,5 miliona złotych zarezerwowano w miejskim budżecie na realizację programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Częstochowscy radni już go zatwierdzili. Jego cel to zarówno opieka, jak i zapobieganie bezdomności psów i kotów oraz zwierząt gospodarskich.

■ s.3



Częstochowa

Niemal 1,5 miliona na bezdomne zwierzęta

■ *cd. ze str. 1*

Główne zadania, jakie będą realizowane w ramach programu to m.in. zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom w schronisku przy ulicy Gilowej, opieka i dokarmianie wolno żyjących kotów, kastracja i sterylizacja bezdomnych psów i kotów, poszukiwanie nowych właścicieli dla bezdomnych zwierząt, usypianie ślepych miotów, opieka nad zwierzętami, które ucierpiały w wyniku zdarzenia drogowego, zapewnienie miejsca dla zwierząt gospodarskich w gospodarstwie rolnym, znakowanie bezdomnych psów przebywających w schronisku, czy promowanie postaw i zachowań przyjaznych zwierzętom.

Nad realizacją programu będą czuwały: częstochowski oddział Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami, Wydział Ochrony Śro-

dowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta, organizacje pozarządowe zajmujące się opieką nad zwierzętami, a także Straż Miejska, Komenda Miejska Policji i Miejsko - Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Na wszystkie zadania wchodzące w skład programu, w budżecie miasta zarezerwowano niemal 1,5 mln zł. 1,2 mln otrzyma schronisko dla bezdomnych zwierząt, 6 tys. zostanie przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi kótami, kolejne 6 tys. na zapewnienie opieki zwierzętom gospodarskim, 50 tys. na sterylizację i kastrację kotów wolno żyjących oraz 178,5 tys. (z czego 128,5 tys. z budżetu obywatelskiego) na sterylizację i kastrację psów i kotów, których właściciele mieszkają na terenie miasta.

■ *Katarzyna Gwara*



Sprawą zajęła się prokuratura

Wyciek danych z MOPS-u

Prokuratura bada, w jaki sposób z komputera częstochowskiego MOPS-u wyciekły dane osobowe. Skradzione dane użyto do głosowania na projekt w budżecie obywatelskim na 2021 rok.



**MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE**

Do wycieku danych ponad 30 pracowników częstochowskiego MOPS-u doszło 17 lutego 2021 roku. - Dane te wykorzystano w celu głosowania nad zadaniem z budżetu obywatelskiego - mówi Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. - Wiadomo, że do wycieku danych użyto komputera MOPS-u.

O wycieku danych związki zawodowe działające w MOPS-u powiadomiły radną PiS. Monika Pohorecka skierowała do prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka interpelację w tej sprawie. Zdaniem radnej doszło do „podszycia się” pod osoby fizyczne i występowania w ich imieniu z użyciem ich danych osobowych bez ich zgody i wiedzy”.

- W trakcie procedowania budżetu obywatelskiego mieliśmy

do czynienia z precedensem w postaci bardzo intensywnego lobbowania jednego z zadań przez radnych miasta i inne osoby „skupione” wokół środowiska prezydenta miasta m.in. dyrektora MOPS-u, czyli instytucji, w której doszło do wyżej opisanego incydentu. Wobec powyższego zachodzi uzasadniona obawa, że mogło dojść do celowego działania zmierzającego do uzyskania odpowiedniej ilości głosów skutkujących „wygraną” zadania, które dotychczas było realizowane m.in. przez MOPS, a którego liderem była Gmina Miasto Częstochowa. Niepokój budzi kwestia bezpieczeństwa danych osobowych podopiecznych. Jeśli podszyciano się pod pracowników i oddawano głos w ich imieniu, to istnieje zasadne podejrzenie, że zrobiono tak samo w przypadku podopiecznych. W związku z powyższym domagam się szczegółowych informacji w zakresie podjętych

działań - pisze w interpelacji radna.

- W związku z powzięciem informacji, że mogło dojść do wykorzystania danych osobowych pracowników MOPS w celu głosowania w budżecie obywatelskim, sprawa natychmiast została zgłoszona przez dyrektora MOPS w Częstochowie do prokuratury oraz Urzędu Ochrony Danych Osobowych - tłumaczy się na stronie internetowej Małgorzata Mruszczyk, dyrektor MOPS-u.

Prawdopodobnie głosy zostały oddane na zadanie w budżecie obywatelskim, które miało być kontynuacją programu „Częstochowa silna dzielnicami”, który był współfinansowany przez Unię Europejską. W jego ramach powstały Dzielnicowe Ośrodki Społeczności Lokalnych. Projekt, ostatecznie nie uzyskał wymaganej liczby głosów i nie będzie realizowany.

■ bea



Dofinansowanie

Pieniądze z ministerstwa dla Muzeum Częstochowskiego

Muzeum Częstochowskie otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Czyniąc piękno. Działalność częstochowskiej Fabryki Wyrobów Ceramicznych «Czyn»”.

W ramach dwuletniego zadania zorganizowana zostanie wystawa czasowa, prezentująca dzieje zapomnianej wytwórni o prekursorskim charakterze, która w latach 1945–1953 podjęła nowatorską pracę nad podniesieniem poziomu artystycznego dewocjonałów. Na ekspozycji zostanie pokazanych około 100 wyrobów „Czynu”, prac w przeważającej większości nigdy wcześniej nieudostępnianych szerszej publiczności. Wydany zostanie także katalog szeroko omawiający poszczególne aspekty aktywności częstochowskiej wytwórni w obszarach edukacji, wystawiennictwa i popularyzacji dewocjonałów artystycznych, stanowiąc tym samym rozbudowany komentarz dla zwiedzających.

Temat częstochowskiej wytwórczości de-

wocyjnej w XX w., a zwłaszcza po 1945 r., do tej pory pozostawał niezbadany. Zagadnienie analizowane jest bardzo syntetycznie lub też naświetlany jest jedynie jeden wybrany jego aspekt, a sama historia i spuścizna „Czynu” przedstawiane marginalnie. Epizodycznie traktowane jest także zjawisko obserwowanej od lat banalizacji i wulgaryzacji szaty estetycznej rodzimych wyrobów pamiątkarstwa religijnego.

Dostrzegając brak głębszej refleksji naukowej nad przyczynami zaistniałej sytuacji, Muzeum Częstochowskie podjęło się organizacji wystawy skupiającej uwagę i stawiającej pytania o ewolucję oraz mechanizmy, które doprowadziły do niejasnego statusu XX-wiecznych dewocjonałów i wiązania ich coraz częściej z pejoratywnymi kategoriami „sacrobiznesu” i kiczu. Koordynatorką projektu jest **Katarzyna Su-charkiewicz**.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało dotację w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych”.



Rozmawiamy z prezesem MPK, Mariuszem Sikorą

Chcąc mieć dobrą optykę na działanie przedsiębiorstwa, trzeba umieć się postawić w różnych rolach

Teresa Szajer: Jakie były początki historii komunikacji miejskiej w Częstochowie? Czy to prawda, że Częstochowa miała swój „konny” epizod? Dzisiaj natomiast pasażerowie mają do dyspozycji nowoczesne autobusy i tramwaje, które w niedalekiej przyszłości będą jeździć już na wszystkich liniach. Jak Pan ocenia obecny stan komunikacji miejskiej w Częstochowie?

Mariusz Sikora: Pierwsze autobusy pod szyldem MPK zaczęły kursować w Częstochowie w roku 1950, a tramwaje – dziesięć lat później, jednak zorganizowany transport publiczny zawitał do naszego miasta dużo wcześniej. Przełomowym momentem w rozwoju publicznego transportu zbiorowego było ujęcie miasta na szlaku Kolei Warszawsko – Wiedeńskiej w 1846 roku. Do końca XIX wieku poza poruszaniem się pieszo, również jeździło konno, kursowały także dorozki – na zasadach podobnych, jak współczesne taxi. Pierwsze autobusy miejskie wyjechały na ulice miejskie w 1929 roku. Niestety okazały się nierentowne i szybko z nich zrezygnowano, jednak pasażerowie mogli korzystać z połączeń autobusowych do innych miast, obsługiwanych przez firmy prywatne. Przełom nastąpił dopiero po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jesteśmy na etapie realizacji wielkich inwestycji w infrastrukturę i tabor komunikacji miejskiej. To największe realizacje w historii. Przez ostatnie lata kupiliśmy ponad 100 nowych autobusów, 10 nowych tramwajów, czekamy na 15 nowych autobusów elektrycznych, pierwszych w naszej flocie. Warto podkreślić także, że realizujemy największą w historii częstochowskich tramwajów przebudowę w infrastrukturę, wielką przebudowę starej linii tramwajowej między Rakowem a Północą. To tak naprawdę budowa nowej linii tramwajowej w starym śladzie, a koszt tego przedsięwzięcia to rekordowe 114 mln zł. Razem ze wspomnianymi 10 nowymi tramwajami mamy do czynienia z największym w historii miasta kontraktem tramwajowym za 208 mln zł. 144 mln zł to te kwoty miały pozostać ze środków UE. To epokowe wydarzenie, które realizujemy dzięki programowi Lepsza Komunikacja w Częstochowie zainicjowanemu przed kilkoma laty przez prezydenta Częstochowy, Krzysztofa Matyjaszkyka.

T.S.: MPK powstało z przekształcenia Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, które jako podległe Zarządowi Miasta, zaczęły się tworzyć w sierpniu 1949 roku. Jakie były początki tego przedsiębiorstwa, z jakimi problemami borykało się na początku swojego istnienia? Z jakimi trudnościami musi dzisiaj zmagać się prezes tak dużego przedsiębiorstwa, jakim jest MPK?

M.S.: Początki działania MPK nie były łatwe, bo po czasach wojennych, w nowej rzeczywistości funkcjonowanie jakichkolwiek przedsiębiorstw, tym bardziej komunikacyjnych, nie

było łatwe. Największe problemy u zarania MPK to kłopoty taborowe, sprzęt często z demobilu pozostawiał wiele do życzenia. Flota była niejednolita i wadliwa. Rozwój sprzętowy i organizacyjny postępował proporcjonalnie do przemysłowego rozwoju miasta i wychodzenia całego kraju z powojennych ruin.

Dzisiaj zmagamy się z trudnościami innego rodzaju. Szczególnie rok 2020 zmusił nas do zmierzenia się z ogromnymi trudnościami w komunikacji miejskiej. Epidemia Covid-19 i wraz z nią rządowe obostrzenia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej zmusiły nas do weryfikacji naszego budżetu i formuły działalności. Wymuszone zmiany

oraz 4-kondygnacyjny budynek przy ul. Źródlanej, w którym do dziś mieści się siedziba MPK. Które jeszcze wydarzenia według pana, na przełomie tych 70 lat spowodowały, tak szybki rozwój MPK?

M.S.: Takich wydarzeń przełomowych było kilka. Na pewno poza 1950 rokiem, kiedy historia MPK się zaczęła, ważnymi wydarzeniami są np.: początek funkcjonowania komunikacji tramwajowej w 1959 roku, później dołączenie do taboru w latach 70-tych charakterystycznych dla czterech kolejnych dekad autobusów marki Ikarus. Za kolejne przełomowe wydarzenia można uznać: po-



rozkładów spowodowane spadkiem frekwencji, a w związku z tym spadek dochodów jest wielką bolączką. Mówimy o stratach rzędu ponad 1 miliona złotych miesięcznie. Nie spuszczamy jednak głów i walczymy o przetrwanie, a także przygotowujemy już strategię, która pomoże zachęcić pasażerów do powrotu do podróży naszymi autobusami i tramwajami po pandemii. Niestety jako MPK nie możemy skorzystać z rządowej tarczy pomocowej, co dodatkowo utrudnia nam funkcjonowanie w czasach covidowych. Ale inwestujemy, walczymy i mamy nadzieję, że dzięki naszym działaniom komunikacja miejska będzie atrakcyjna, komfortowa i bezpieczna. Tylko wtedy pasażerowie będą chcieli do korzystania z naszych usług.

T.S.: Rok 1959 był rokiem szczególnym i przełomowym dla MPK. Nastąpiło uruchomienie komunikacji tramwajowej. Poszerzono także działalność o usługi taksówek osobowych i bagażowych. Oddano również do użytku nową zajezdnię tramwajo-

wą oraz 4-kondygnacyjny budynek przy ul. Źródlanej, w którym do dziś mieści się siedziba MPK. Które jeszcze wydarzenia według pana, na przełomie tych 70 lat spowodowały, tak szybki rozwój MPK?

M.S.: Takich wydarzeń przełomowych było kilka. Na pewno poza 1950 rokiem, kiedy historia MPK się zaczęła, ważnymi wydarzeniami są np.: początek funkcjonowania komunikacji tramwajowej w 1959 roku, później dołączenie do taboru w latach 70-tych charakterystycznych dla czterech kolejnych dekad autobusów marki Ikarus. Za kolejne przełomowe wydarzenia można uznać: po-

T.S.: Przez 70 lat tabor komunikacji miejskiej się zmienił, MPK kupowało coraz nowocześniejsze autobusy i tramwaje... Czy uważa pan, że przyszłością dzisiejszej komunikacji miejskiej są elektryczne autobusy?

M.S.: Przyszłość komunikacji miejskiej to na pewno niska emisja. Zarówno samochody o restrykcyjnych normach spalania typu diesel, ale głównie pojazdy o emisji zerowej lub bliskiej zeru. Wymaga na przewoźniczkę inwestycje właśnie w tego rodzaju



Mariusz Sikora - prezes MPK

ju tabor ustawa o elektro mobilności. Dlatego też cieszę się, że 15 autobusów elektrycznych dotrze do nas w tym roku. Na tym jednak nie będziemy chcieli poprzestać. Miasto posiadało już środki zewnętrzne na dofinansowanie zakupu kolejnych czterech elektryków. Trochę niezrozumiałe jest, że w ustawie o elektro mobilności za transport niskoemisyjny nie uznawany jest tramwaj, ale też autobusy gazowe czy hybrydowe. Myślę, że powinniśmy się w przyszłości także w tym akcie prawnym pojawić. Bo wówczas łatwiej byłoby nam osiągnąć odpowiednie wskaźniki. Niemniej dalej będziemy inwestować w różnego rodzaju niskoemisyjny tabor.

T.S.: Funkcję prezesa sprawuje Pan od 2017 roku. Co pan uznaje za swój największy sukces?

M.S.: Trudno jest mówić o samym sobie, ale spróbuję. Największym wyzwaniem, któremu udało się sprostać za mojej prezesury jest realizacja wspomnianych, przełomowych inwestycji w tabor i infrastrukturę tramwajową. To jest przedsięwzięcie

T.S.: Na pewno ze strony pasażerów otrzymuje Pan sygnały na temat funkcjonowania MPK. Czego one najczęściej dotyczą?

M.S.: Najwięcej pytań dostajemy od pasażerów w tematach rozkładów jazdy. Tu jednak nie jesteśmy władni, bo organizatorem komunikacji miejskiej w naszym mieście jest MZDIT, z którym ściśle współpracujemy i przekazujemy te sugestie dochodzące do nas. Pracujemy też ciągle nad zwiększeniem dostępności zakupu biletów, nowych opcji zakupowych, żeby łatwiej można było nabyć bilet w każdej formie. Chcemy tego dla naszych pasażerów i chcą tego sami pasażerowie. W dobie pandemii szczególnie nacisk kładziemy na zakupy bezgotówkowe i to jest możliwe dzięki stale zwiększającej się liczbie biletomatów w autobusach i tramwajach, jak i dzięki nowym, elektronicznym kasownikom, z użyciem których w części taboru zapłacimy za przejazd zwykłą kartą płatniczą. Sugestie naszych pasażerów bierzemy zawsze do serca, niestety pandemiczne obostrzenia ogólnie utrudniły szereg działań. Jednak nie poddajemy się i wierzę, że niebawem będziemy mogli przekazać kolejne pozytywne wiadomości pod tym względem.

T.S.: Czy korzysta Pan z komunikacji miejskiej?

M.S.: Tak, korzystam z komunikacji miejskiej. Może nie codziennie, ale na tyle często, żeby trzymać rękę na pulsie i przyglądać się naszej działalności z perspektywy pasażera. Może spróbuję niebawem jeszcze sił w innej roli, bo nie tak dawno zdobyłem uprawnienia, które umożliwiają mi prowadzenie autobusu. Więc może kiedyś przewozić Państwa na któreś z linii. Żeby mieć dobrą optykę na działanie przedsiębiorstwa, trzeba umieć się postawić w różnych rolach, dlatego staram się to robić.

T.S.: Czego życzy pan sobie i pasażerom MPK w Nowym Roku?

M.S.: W 2021 roku sobie, MPK i przede wszystkim naszym pasażerom życzę końca pandemii Covid – 19 i powrotu do normalności. Wierzę, że będzie się to wiązało także ze zniesieniem ogólnopolskich limitów w komunikacji miejskiej, końca reżimu sanitarnego w jakim podróżujemy i szeregu innych niedogodności. Dla nas ten czas pandemii i jego koniec będzie jednocześnie wyzwaniem. Czekam na ogrom pracy by ponownie zachęcić tych, którzy zrezygnowali podczas lockdownów z podróży środkami MPK, by na powrót korzystali z naszych usług. Ułatwią to inwestycje w tabor, udogodnienia i działania promocyjne. Inicjatywą tego typu podejmujemy i będziemy realizować także po zakończeniu tego nieszczęśliwego, pandemicznego czasu.

T.S.: Dziękuję za rozmowę.



Częstochowa

Radni przyjęli miejscowy plan dla Parkitki

Częstochowscy radni przyjęli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, obejmujący rejon ulic: Małopolskiej, Obrońców Westerplatte oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Plan dotyczy obszaru o powierzchni ok 51 ha, który jest położony pomiędzy ulicami Obrońców Westerplatte, Małopolską, Mazowiecką, Białą i Nowobialską wraz z terenem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. - Jego celem było wprowadzenie spójnych i porządkujących zasad dotyczących zagospodarowania terenów, podlegających obecnie intensywnej zabudowie, poprzez: wyznaczenie odrębnych terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, wielorodzinną i usługową, ustalenie obsługi komunikacyjnej obszaru i przeznaczenie terenów pod planowaną rozbudowę ul. Obrońców Westerplatte i ul. Małopolskiej, wyznaczenie terenu pod planowaną drogę klasy zbiorczej (na przedłużeniu ul. św. Krzysztofa w kierunku północnym) - informują przedstawiciele biura prasowego magistratu.

Ustalenia planu wyznaczają: po zachodniej stronie jego obszaru, terenów pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, we wschodniej i środkowej części pod zabudowę jednorodzinną, a po stronie południowej pod usługi związane z ochroną zdrowia, nie dopuszczając do przemieszania tych funkcji. Teren wyznaczony pod nową zabudowę mieszkaniową jednorodzinną stanowi kontynuację istniejącego osiedla domów jednorodzinnych. Na styku funkcji mieszkaniowych: wielorodzinnej i jednorodzinnej oraz w sąsiedztwie terenu szpitala dopuszcza się usługi dla obsługi tych terenów.

W celu ochrony walorów architektonicznych i krajobrazowych w planie określone zostały zasady kształtowania zabudowy, jej intensywność oraz parametry maksymalnej wysokości budynków i innych obiektów budowlanych. Ochronę krajobrazu, w tym szczególnie ochronę sylwety Klasztoru Jasnogórskiego w panoramie miasta, plan realizuje poprzez odpowiednie ograniczenie wysokości nowych budynków i obiektów budowlanych.

■ Oprac. Katarzyna Gwara

WCZESTOCHOWIE.PL



Częstochowscy nauczyciele się szczepią, ale nie bez problemów

SAS

25.02.2021

16:58



fot. PL

W Częstochowie do 24 lutego ze szczepień przeciwko Covid-19 skorzystało włącznie ok. 42 proc. pracowników miejskich placówek oświatowych, którzy zgłosili taką chęć i mają obecnie prawo do szczepionki. Istnieje możliwość wykorzystania dodatkowych punktów szczepień dla nauczycieli wskazanych przez NFZ, ale brakuje odpowiedniej liczby szczepionek.

Wydział Edukacji Urzędu Miasta zebrał 24 lutego informacje, których dostarczyły dyrekcje łącznie 113 placówek oświatowych.

Ogólna liczba pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez częstochowski samorząd wynosi 5362. Wśród nich jest 4148 osób aktualnie uprawnionych do szczepień zgodnie z rządowymi wytycznymi.

Z grupy uprawnionych chęć przyjęcia szczepionki przeciwko Covid-19 zadeklarowało 2666 osób. Według danych Wydziału Edukacji do środy 24 lutego, zaszczepionych zostało na razie 1116 osób – są wśród nich nauczycielki i nauczyciele wszystkich typów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przedszkoli, a także zatrudniony w szkołach personel administracyjny i pomocniczy.

Nauczyciele przyjmują szczepienia w tzw. szpitalach węzłowych – w Częstochowie są to Miejski Szpital Zespolony (z punktami szczepień przy ul. Mirowskiej oraz ul. Królowej Bony), a także podlegający władzom marszałkowskim Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na Parkitce (z punktem szczepień przy ul. Białskiej). Szczepionkę nauczyciele mogliby także teoretycznie przyjąć w dodatkowych punktach wyznaczonych przez NFZ, mieszczących się w Przychodni przy ul. Księżycowej oraz Spec-Med przy alei Wolności, a także w punkcie, który ma wspierać w szczepieniach szpital na Parkitce (Janik-Med przy alei Najświętszej Maryi Panny). Na razie jednak – według informacji uzyskanych przez Wydział Zdrowia UM - te punkty jeszcze nie ruszyły, prawdopodobnie z uwagi na brak wystarczającej liczby szczepionek.

Przypomnijmy, że pierwsze zapisy tej grupy zawodowej na szczepienia ruszyły 8 lutego. W pierwszej kolejności zapisywać mogły się osoby do 60 roku życia – nauczycielki i nauczyciele przedszkolni, pracujący w trybie stacjonarnym pedagogicy klas I-III szkół podstawowych, osoby zatrudnione jako pomoc nauczyciela i pomoc wychowawcy, nauczyciele szkół i placówek specjalnych, nauczyciele i instruktorzy praktycznej nauki zawodu, pracujący stacjonarnie pedagogi poradni psychologiczno-pedagogicznych, opiekunki w żłobkach, klubach dziecięcych, dzienni opiekunowie oraz pracownicy placówek pieczy zastępczej. Od 15 do 18 lutego prowadzono nabór dla kolejnych grup nauczycieli – do 65. roku życia oraz nauczycieli akademickich.

Nauczyciele zgłaszali wolę zaszczepienia się do dyrekcji swoich placówek. Te z kolei przekazywały wypełnione formularze w Systemie Informacji Oświatowej do Ministerstwa. Następnie zgłoszenia – poprzez NFZ – miały trafić do punktu szczepień w szpitalu węzłowym, który powinien kontaktować się z daną szkołą w sprawie terminu szczepienia.

Z uwagi na różne tempo szczepień i możliwość uzyskania terminów, wiadomo że obecnie zdarzają się sytuacje, w których na szczepienia czekają jeszcze grupy nauczycieli pracujących z uczniami i przedszkolakami w systemie stacjonarnym, a realizowane są już szczepienia dla niektórych nauczycieli pracujących w trybie zdalnym.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Radni zgodzili się na wzięcie kredytu, na co samorząd potrzebuje 250 mln zł?

⊙

25 lutego 2021 / 16:42

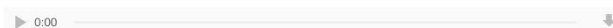


Radni przegłosowali uchwałę o kolejnym kredycie dla samorządu. Chodzi o kwotę 250 mln z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Przeciwnicy tak dużych zobowiązań obawiają się obciążenia miejskiej kasy. Miasto deklaruje, że kredyt nie wpłynie na płynność finansową Częstochowy.



Celem są wydatki potrzebne na inwestycje:

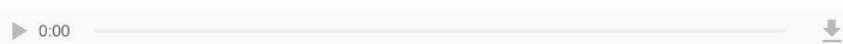
□ Kolejna linia kredytowa, która pozwoli realizować duże inwestycje unijne z wkładem własnym, zabezpieczenie środków właśnie na ten wkład własny w bieżących i najbliższych latach, wtedy kiedy te duże inwestycje typu DK1, DK46 będą realizowane i w sytuacji, w której niestety miasto ma nieco niższe dochody a wyższe wydatki



- tłumaczył nam Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta. Właśnie kończy się poprzednio zaciągnięty kredyt. Spłata nowego ma być uruchomiona za kilka lat, ale potrwa aż do 2038 roku:



To linia kredytowa, która była zakładana w budżecie miasta Częstochowy. Zgodnie z tym budżetem miasto ma w tym roku korzystać jeszcze z ostatniej transzy poprzedniego kredytu, z EBI planować także wydatkowanie środków i skorzystanie z tych środków w tej transzy kolejnej, przy czym 250 mln złotych, które jest planowane do uzyskania przez najbliższe 4 lata, to jest oczywiście kwota maksymalna. Nie musi być w tej kwocie przez miasto wykorzystana, jeżeli nie będzie takiej konieczności



– wyjaśnia rzecznik w magistracie. Podczas obrad Rady Miasta na takie zadłużanie samorządu częstochowskiego nie zgodzili się jedynie radni Prawa i Sprawiedliwości.



Wizualizacja stadionu dla Rakowa nie zrobiła wrażenia na kibicach, stadion gotowy na kwiecień

🕒 25 lutego 2021 / 12:24 🔄 Aktualizacja: 25 lutego 2021 / 10:02



Znamy już wizualizacje nowego stadionu dla częstochowskiego klubu Rakowa. Efekt jaki mamy zobaczyć po zakończeniu budowy, właśnie opublikowało miasto. Obiekt po przebudowie ma wyglądać... skromnie. Takie opinie usłyszeliśmy od zainteresowanych piłką częstochowian.





PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

- ” *Za 20 mln na 200 tys. mieszkańców, słabo to wygląda i nie za 20, bo 7 dało miasto.*
- ” *Do 15 tys. nie większy też nie jest potrzebny, ale 12-15 tys. to chyba byłoby okej.*
- ” *Budujemy stadion jakbyśmy byli w 96.*
- ” *Średnio mi się to podoba.*
- ” *Właściwie to mi się to w ogóle nie podoba.*
- ” *Za te pieniądze robią coś takiego. Ten stadion powinien już stać dwa lata temu i Urząd Miasta powinien już wcześniej wysupłać na to pieniądze. Jeżeli ktoś powie, że w budżecie naszym częstochowskim nie ma na to pieniędzy, to ktoś jest chyba niepoważny w tym momencie. Nawet jeżeli zbudujemy stadion na pojemność rzędu 10-14 tys. to w zupełności by wystarczyło.*



Wiadomo też, że powstający od sierpnia obiekt przy ul. Limanowskiego będzie miał charakter kameralny. Kibice dopytują dlaczego boisko nie zostanie zadaszony oraz co z miejscami parkingowymi?

- ” *Kopia starego stadionu. Nic takiego nie wprowadzili, żeby coś przykuło wzrok. Można było odmalować stary, dołożyć trybuny i byłoby to samo. Więcej zadaszonych trybun, bo tak naprawdę dalej będzie się na kark lało. Trochę bardziej unowocześnić to. Nie wygląda to.*
- ” *Chodziłam na mecze, jak był ten stary stadion to chodziłam oczywiście. Odświeżony jest, może tak powiedzmy. Tak go odbieram.*
- ” *Szału nie ma. Ani miejsc parkingowych. Nie ma tu gdzie stanąć. Kibice będą przyjeżdżać. Tutaj nie ma miejsca na parkingi. Tutaj będzie znowu prowizorka. Nie ma rewelacji niestety. Bardzo mi przykro.*



Pytaliśmy kibiców w Częstochowie. Nowy stadion Rakowa będzie miał pojemność tylko 5,5 tysiąca widzów, a pochłonie 17,5 mln zł. Udział w inwestycji ma Ministerstwo Sportu i częstochowski ratusz. Wedle zapowiedzi miasta i klubu, Raków pierwszy mecz na „nowym stadionie” rozegra już w kwietniu.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



PODOBNE TEMATY

[CZĘSTOCHOWA](#)

[INFORMACJE Z CZĘSTOCHOWY](#)

[STADION RAKÓWA](#)

[WIADOMOŚCI Z CZĘSTOCHOWY](#)

[WIZUALIZACJA](#)